

RELACJA Z XI SPŁYWU KAJAKOWEGO POLICJANTÓW

„SZLAKIEM BRDY”



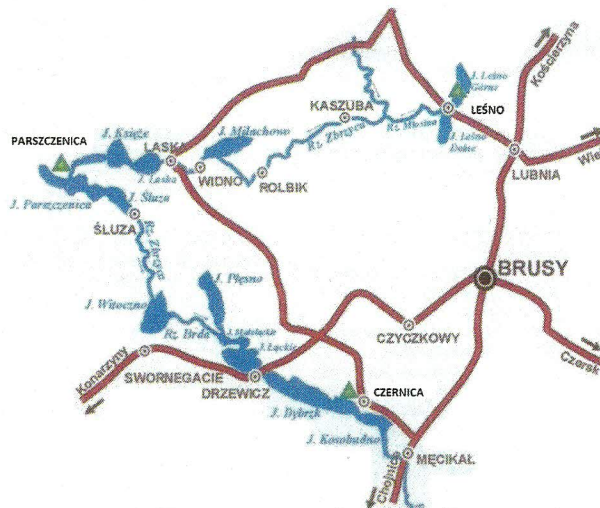
Słońce, woda, dzikie kaczki, konary drzew, przenoska, ognisko – dla niektórych to pojedyncze słowa, niebudzące określonych skojarzeń, dla amatorów spływów kajakowych to słowa - puzzle układające się w jedną całość – wspomnienie spotkań i przygód „na szlaku”. Z pięknymi wspomnieniami wrócili już do swoich domów uczestnicy XI Spływu Kajakowego Policjantów „Szlakiem Brdy”, który odbywał się w dniach od 3 do 6 czerwca 2010 roku.

Inicjatywa organizacji spotkania „na szlaku Brdy” wyszła już tradycyjnie od Komendanta Powiatowej Policji w Chojnicach, Komisji Turystyki w Resorcie Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Zarządu Terenowego NSZZ Policjantów w Chojnicach. Patronat honorowy nad tą ogólnopolską imprezą sprawowali: Komendant Wojewódzkiej Policji w Gdańsku i Burmistrz Brus.



W przedsięwzięciu, które stawia sobie za cele integrację środowiska policjantów, pracowników cywilnych Policji i ich rodzin, poznawanie walorów turystyczno – przyrodniczych Borów Tucholskich i Ziemi Zaborskiej oraz podnoszenie sprawności fizycznej i umiejętności turystyki wodnej, udział wzięło 112 osób. Wodniacy reprezentowali różne rejony kraju: Warszawę, Kościerzynę, Gdańsk, Sopot, Poznań, Kętrzyn, Słupsk, Chojnice, Pasłęk, Knurów, Krośnice, Czarnków i in.

Uczestnicy spływu obozowali na polu namiotowym w Czernicy. Z bazy wyruszali autobusami na szlak Zbrzycy, który podzielono na dwa etapy: Leśno – Parszczenica i Parszczenica – Czernica. Nad bezpieczeństwem wypoczywających czuwali ratownicy WOPR-u oraz funkcjonariusze z Posterunku Policji w Brusach, którzy pod nieobecność wodniaków patrolowali teren obozowiska. Ze strony organizatora obsługę spływu zapewnili Państwo Bogumiła i Piotr Szulcowie z Czernicy oraz Pan Paweł Gierszewski z Brus.



Impreza rozpoczęła się w piątek, 3 czerwca 2010 r., kiedy to od godzin rannych na pole namiotowe przybywali żądni wrażeń urlopowicze. Wieczorem, przy wspólnym ognisku, omówiono sprawy organizacyjne oraz zasady bezpieczeństwa obowiązujące na wodzie, a także rozdano znaczki ufundowane ze środków Komisji Turystyki w Resorcie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W sobotę kajakarzy powitało słońce, które sprawiło, że pokonanie prawie 20-kilometrowej trasy z Leśna do Parszczenicy okazało się prawdziwą przyjemnością. Atrakcją szlaku na tym odcinku były dwie przenoski – w Kaszubie i w Milachowie Młyn – oraz cztery jeziora. Na niektórych odcinkach trzeba było włożyć trochę wysiłku. Zwalone pnie tarasowały drogę, co wymagało sprawnego manewrowania kajakiem. Wszyscy jakoś sobie radzili, jedni lepiej, inni gorzej, często obrywając mokrymi gałęziami po twarzach. Stosowane były różne techniki: dołem, górą, po brzegu, po drzewach, z wysiadaniem, bez, ale zawsze do przodu. Po dopłynięciu do Parszczenicy wszyscy zjedli smaczny posiłek przygotowany w Gospodarstwie Agroturystycznym Państwa Bożeny i Jana Półczyńskich. Na pole namiotowe w Czernicy wodniaków odwiozły autokary. Wieczorem amatorów turystyki kajakowej zgromadzonych przy ognisku odwiedził Komendant Powiatowy Policji w Chojnicach oraz Burmistrz Brus. Ten ostatni zgotował - przyjęte przez wszystkich entuzjastycznie - niespodzianki. Na jego prośbę uczestnikom spływu zagrał zespół folklorystyczny, zaś prezes Stowarzyszenia im. Tajnej Organizacji Wojskowej Gryf Pomorski przybliżył im wiedzę na temat konspiracji niepodległościowej na Pomorzu w okresie II wojny światowej i w okresie powojennym.

Trzeciego dnia autokary przewiozły uczestników spływu do Parszczenicy, skąd ruszyli na 18-kilometrową trasę. Tym razem do pokonania było kilka jezior, w tym Jezioro Dybrzk o długości ponad 4 kilometrów. Niektórzy opadali z sił, czasem słysząc było: „zabierzcie nas na hol!”, kiedy przepływała motorówka, albo: „dalej nie płynę, wysiadam!”. To zapewne doskonały humor i motywujący zapal innych kajakarzy sprawił, że także ci najbardziej zmęczeni ostatecznie dotarli na brzeg. Po intensywnym wysiłku w obozowisku czekał na wszystkich zasłużony posiłek. Wieczorem Renata Konopelska i Krzysztof Hamerski z chojnickiej komendy rozdali pamiątki w postaci przewodników turystycznych i map przekazanych przez Burmistrza Brus oraz upominki rzeczowe pozyskane dzięki uprzejmości i wsparciu finansowemu Zarządu Głównego NSZZ Policjantów w Warszawie.

W niedzielę przyszedł czas na pożegnanie, ale nie było łez, tylko nadzieja, że za rok zobaczymy się znowu „na szlaku Brdy”.

Renata Konopelska
Krzysztof Hamerski

KPP Chojnice